

Rośnie płytoteka z muzyką ludową

- Jednym z naszych zadań jest ochrona dziedzictwa kulturowego, również niematerialnego. Dlatego współpracując z kapelami ludowymi staramy się archiwizować ich dorobek, a więc to, co jest ważne dla tradycji muzycznych naszego regionu - mówi Andrzej Białkowski, kierownik Działu Dziedzictwa Kulturowego i Folkloru Regionów w Łódzkim Domu Kultury. - W ramach projektu, który nazwaliśmy "Muzyczne dziedzictwo województwa łódzkiego", udaje nam się wydawać płyty najbardziej, naszym zdaniem, istotnych muzycznych zjawisk.

Tylko w ostatnich latach Łódzki Dom Kultury wydał bądź był współwydawcą sześciu takich krążków. Co można znaleźć w płytotece ŁDK? Płytę Kapeli Romana Wojciechowskiego. To zespół uważany za jedną z najlepiej zgranych kapel nie tylko w Łódzkiem, ale i w całym kraju. Grają w niezmiennym składzie od 2002 roku. Wykonują muzykę regionu opoczyńskiego i pogranicza rawsko-opoczyńskiego, zwłaszcza słynne oberki. Płyta zespołu została wydana razem z Fundacją Muzyka Zakorzeniona.

- Fundację wsparliśmy również przy realizacji płyty „Chłopi. Wesele Boryny” - mówi Andrzej Białkowski.

Dzięki temu albumowi można posłuchać, jak mogła brzmieć muzyka łowickiej wsi w czasach opisywanych przez Władysława Reymonta w nagrodzonej Noblem powieści.

Kolejnym wspólnym, intrygującym i oryginalnym projektem jest płyta polsko-francuskiego zespołu Trancexpress. Zarejestrowano na niej nietuzinkowe połączenie muzyki z regionu sieradzkiego i muzyki z leżącej na południu Francji Oksytanii. Zespół połączył brzemienia tradycyjnego polskiego owijoka i francuskiego bourrée trois temps.

- Koleżanki zajmujące się muzyką tradycyjną, z którymi współpracujemy przy różnych przedsięwzięciach, podczas wizyty we Francji poznały ludzi zafascynowanych muzyką oksytańską. Odkryły, że dużo łączy ją z naszym folklorem. To doprowadziło do spotkania, którego konsekwencją jest płyta - opowiada Andrzej Białkowski.

Równie oryginalny jest materiał zespołu Diabubu „Łowicz 40 procent, Rawa 60 procent”. Diabubu to założony w Łodzi jeden z czołowych zespołów rekonstruujących tradycyjną muzykę z centralnej Polski, zwłaszcza okolic Łowicza i Rawy Mazowieckiej. Zespół gra oberki, polki, mazurki i kujawiaki w sposób, w jaki mogłaby grać je wiejska kapela.

- To muzykujący młodzi ludzie, uczniowie dawnych mistrzów, których już niestety nie ma, a oni mieli jeszcze możliwość pobierania u nich lekcji - tłumaczy Andrzej Białkowski.

W ŁDK powodem szczególnej dumy jest płyta „Wolniej” Kapeli Jana Szymańskiego z regionu łowickiego. Za to wydawnictwo Łódzki Dom Kultury otrzymał Folkowy Fonogram Roku 2023, jedną z najważniejszych nagród dedykowanych muzyce ludowej przyznawaną przez Polskie Radio. Warto dodać, że to album dwupłytowy. Jeden krążek zawiera materiał nagrany w Złakowie Kościelnym, drugi - nagrania z archiwów ŁDK i Polskiego Radia.

Do tańca może nas porwać płyta „Z chałupy. Złakowskie Boże Ciało”. - To nagrana jedna z edycji naszego muzycznego dziecka, czyli tradycyjnej Pograjki, którą organizujemy w Boże Ciało w Złakowie Kościelnym. Impreza ma charakter potańcówki i gromadzi wiele tradycyjnych kapel z

naszego województwa, ale także z Polski - dodaje Andrzej Białkowski.

Większość płyt została zarejestrowana w studiach nagraniowych, ale... bywały to studia aranżowane w tradycyjnych chałupach. To nadawało nagraniom dodatkowego klimatu. Nagrywali i produkowali świetni realizatorzy, między innymi Mariusz Dziurawiec z bardzo popularnej Kapeli ze Wsi Warszawa.

Płyty wydawane przez Łódzki Dom Kultury to nie tylko tradycyjna muzyka naszego regionu. - Staramy się, żeby za materiałem muzycznym siedł także przekaz merytoryczny zawarty we wkładkach. To ułatwia poznawanie muzyki tradycyjnej, zwłaszcza, że wydawnictw dotyczących muzyki źródeł nie ma dużo na rynku - mówi Andrzej Białkowski.

Płyty można otrzymać w Łódzkim Domu Kultury.